

Sygn. akt VI Ka 42/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Irena Linkiewicz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b> <b>SSO Irena Śmietana</b>
<b>Protokolant</b>	<b>stażysta Kinga Opalka</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosławy Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014r.,

sprawy M. L. (1), D. L. (1)

oskarżonych z art. 280 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 355/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońców oskarżonych M. L. (1) i D. L. (1) za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich:

- adw. Ł. P. 516,60 zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu M. L. (1) przed sądem II instancji,
- adw. M. M. (1) 516,60 zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu D. L. (1) przed sądem II instancji,

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt **VI Ka 42/14**

## UZASADNIENIE

(na podst. art. 423§1a kpk sporządzone w zakresie dot. oskarżonego

M. L. (1))

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 05 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 355/13:

- pkt. V oskarżonego M. L. (1), w ramach zarzucanego mu w pkt. IV przestępstwa, uznał za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2013 roku w O., woj. (...) - (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. C. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdującego się w koszu na zakupy portfela o wartości 20 zł z zawartością pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 380 zł, po uprzednim zastosowaniu wobec osoby J. S. (1) przemocy w postaci siły fizycznej poprzez popchnięcie jej ręką w prawe ramię, w wyniku czego w/w przewróciła się na ziemię, a następnie wyrwaniu z ręki trzymanego koszyka na zakupy, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 23.02.2009 roku wydanym w sprawie II K 8/09, na mocy którego orzeczono za popełnienie m.in. czynów z art. 280 § 1 kk, art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 18.10.2008 roku do dnia 01.04.2011 roku, tj. przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- pkt. VI oskarżonego M. L. (1), w ramach zarzucanego mu w pkt. V przestępstwa, uznał za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2013 roku w O., woj. (...) - (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. C. (1) i D. L. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torebki damskiej o wartości 50 zł z zawartością portfela o wartości 50 zł, okularów korekcyjnych o wartości 500 zł, telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) o wartości 100 zł, 13 sztuk różnego rodzaju kluczy służących do otwierania drzwi o wartości 50 zł oraz 2 kart bankomatowych ogólnej wartości 750 zł na szkodę M. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 23.02.2009 roku wydanym w sprawie II K 8/09, na mocy którego orzeczono za popełnienie m. in. czynów z art. 280 § 1 kk, art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 18.10.2008 roku do dnia 01.04.2011 roku, tj. przestępstwa kwalifikowanego z art. 278 § 1 i § 5 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

- pkt. VII oskarżonego M. L. (1), w ramach zarzucanego mu w pkt. VI przestępstwa, uznał za winnego tego, że w dniu 18 stycznia 2013 roku w O., woj. (...) - (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. C. (1), D. L. (1) i K. C., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia bliżej nieustalonych kwot pieniężnych znajdujących na rachunkach bankowych należących do M. S. prowadzonych przez (...) S.A. z/s w W. i Bank (...) S.A. z/s w W. po uprzednim użyciu w bankomacie (...) S.A., w celu przełamania zabezpieczeń elektronicznych chroniących dostęp do w/w rachunków bankowych, należących do M. S. kart bankomatowych (...) S.A. i Banku (...) S.A. oraz kodów (...) od w/w kart bankomatowych, utraconych przez w/w w wyniku kradzieży dokonanej w dniu 18 stycznia 2013 roku na jej osobie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odrzucenie przez bankomat (...) S.A. realizacji transakcji wypłaty gotówki, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 23.02.2009 roku wydanym w sprawie II K 8/09, na mocy którego orzeczono za popełnienie m.in. czynów z art. 280 § 1 kk, art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 18.10.2008 roku do dnia 01.04.2011 roku, tj. przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- w pkt. VIII w miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu M. L. (1) karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- w pkt. IX orzekł wobec M. L. (1) obowiązek odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznego jej wykonania przy zapewnieniu mu terapii odwykowej.

Ponadto wyrokiem tym: na podst. art. 46§1kk w pkt. XVI (na rzecz pokrzywdzonej M. S.) i XVII (na rzecz pokrzywdzonej J. S. (1)) zobowiązano oskarżonych, w tym M. L. (1) do naprawienia szkód, a w oparciu o art. 63§1kk w pkt. XVIII na poczet orzeczonej wobec M. L. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie. Rozstrzygnięto też o kosztach ponoszenia nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. L. (1) z urzędu i zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego M. L. (1), zaskarżając ten wyrok w zakresie rozstrzygnięć z pkt. V, VIII i XVII, i wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 i 7 kpk poprzez niepełną, nieobiektywną i dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, sprzeczną z wskazaniem wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego,
2. rażącą niewspółmierność kary przez jej nadmierną surowość.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu w pkt. V przestępstwa rozboju, ewentualnie zmianę kwalifikacji czynu na kradzież,
- uchylenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej J. S. (1),
- złagodzenie orzeczonej kary łącznej i wymierzenie jej w rozmiarze nieprzekraczającym 2 lat pozbawienia wolności a następnie zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia oskarżonego w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego,

lub alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto M. L. (1) skierował do sądu odwoławczego pismo, w którym zaznaczył, że nie przyznaje się do przestępstwa na szkodę J. S. (1), gdyż w czasie tego czynu był z kolegą w T., a pokrzywdzona go nie rozpoznała. Zaznaczył, że w sądzie to A. C. (1) i D. L. (1) przyznali się do popełnienia tego czynu, jego brat D. odwołał wcześniejsze wyjaśnienia i podał że tak wyjaśniał żeby wyjść na wolność. Wniósł też o orzeczenie łagodniejszej kary z powodu sytuacji rodzinnej, choroby teściowej.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego M. L. (1) co do istoty jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stawiając zaskarżonemu wyrokowi, w pkt. 1 apelacji, zarzut obrazy art. 4 i 7 kpk, skarżący w uzasadnieniu apelacji, wskazał, że sąd I instancji dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego, a wątpliwości wzbudza fragmentaryczna analiza wyjaśnień D. L. (1) oraz K. C., w oparciu o które ustalono, że M. L. (1) uczestniczył w popełnieniu rozboju na szkodę J. S. (2). Zaznaczył, że wprawdzie D. L. (1) podczas składania wyjaśnień w dniu 18 stycznia 2013r. wskazał, iż wie, że dzień wcześniej jego brat M. dokonał napadu na jakąś kobietę na ul. (...), jednak nie może umknąć uwadze, że wyjaśnienia powyższe zostały przez D. L. (1) zmienione i ostatecznie to on przyznał się do popełnienia tego czynu z A. C. (1). Podkreślił, że sam M. L. (1) konsekwentnie zaprzeczał popełnieniu tego przestępstwa, a przyznawał się do popełnienia innych przestępstw od pierwszego przesłuchania. Nadto skarżący podniósł, że D. L. (1) mógł mieć motywację do obciążenia brata podczas pierwszych wyjaśnień, tj. sam chciał uniknąć odpowiedzialności karnej, gdyż w czasie ich składania w dniu 18 stycznia 2013r. nie wiedział czy zarzuty, które zostały mu przedstawione nie zostaną uzupełnione o kolejne.

Na wstępie oceny tak sformułowanego w pkt. 1 apelacji i następnie uzasadnionego zarzutu obrazy art. 4i 7 kpk, to należy podnieść, że skarżący nietrafnie podniósł zarzut naruszenia przez sąd orzekający art. 4 kpk. Norma ta jest bowiem jedynie dyrektywą ogólną postępowania i określa sposób w jaki powinny procedować organy prowadzące

postępowanie karne. Natomiast przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 kpk podnoszony przez apelującego nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji.

Przystępując zaś do oceny zarzutu obrazy art.7 kpk, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku liczy 57 stron, a jego lektura świadczy o tym, że sąd I instancji omówił drobiazgowo wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie. Natomiast treść środka zaskarżenia wskazuje na to, że autor apelacji podnosząc zarzut obrazy art.7 kpk nie przedstawił dla jego poparcia wyczerpującej argumentacji, ograniczając się m.in. do zakwestionowania pierwszych wyjaśnień D. L. (1) i wyeksponowania linii obrony przyjętej przez M. L. (1).

W przedmiotowej sprawie faktycznie najważniejszym dowodem obciążającym oskarżonego były pierwsze wyjaśnienia D. L. (1) i należy zgodzić się ze skarżącym, że D. L. (1) nie był konsekwentny w opisywaniu udziału brata w rozboju na szkodę J. S. (1). Wbrew jednak stanowisku obrońcy, to późniejsze odwołanie tych pierwszych wyjaśnień przez D. L. (1) w toku postępowania sądowego, nie zostało przez odwołującego je logicznie uzasadnione, stąd nie może być wystarczającym powodem dla przyjęcia, że podczas składania relacji w dniu 22.01.2013r. to podał on nieprawdę. Nie można bowiem pominąć wszystkich okoliczności jakie towarzyszyły odebraniu wyjaśnień od D. L. w dniu 22.01.2013r. Oskarżony został wtedy przesłuchany w charakterze podejrzanego pod zarzutem popełnienia w dniu 18.01.2013r. dwóch czynów tj. rozboju na osobie M. S. i usiłowaniu wypłacenia pieniędzy z bankomatów przy wykorzystaniu kart bankomatowych uzyskanych w wyniku w/w rozboju. W trakcie tego przesłuchania, prowadzonego przez prokuratora, przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów, opisał szczegółowo okoliczności z nimi związane, w tym udział jego brata M. L. (1) w ich popełnieniu, a po wyczerpaniu tematu dot. zarzucanych mu czynów, to spontanicznie nawiązał do swojej wiedzy na temat „podobnego numeru” jaki w dniu 17.01.2013r. „zrobili” jego brat M. i (...) tj. A. C. (1). Wskazał, że wie o tym czynie od sprawców, gdyż się tym chwalił opisując, iż na ul. (...) ukradli starszej Pani portfel, że w portfelu znaleźli 400zł, którymi się podzielili. Ponadto wprost opisał swoją rozmowę z bratem, w trakcie której M. L. (1), na pytanie o źródło pochodzenia pieniędzy na piwo, które zafundował bratu w barze U (...), powiedział mu że z C. „obrobili” babcię, że zaatakowali ją przy klatce na ul. (...), że wyrwali jej portfel, a następnie podzielili się pieniędzmi z tego portfela. Analiza relacji przekazanej D. L. (1) przez brata, a przywołanej przez niego w wyjaśnieniach z 22.01.2013r., pozwala na stwierdzenie, że z okoliczności w niej przez M. L. (1) wskazanych (miejsce popełnienia, data popełnienia, opis osoby pokrzywdzonej, sposób działania, zakup portfela z pieniędzmi w kwocie ok. 400zł) wynika, iż M. L. (1) opowiedział bratu o rozboju na osobie „starszej Pani” tj. emerytki J. S. (1). W tym miejscu należy podkreślić, że użycie przez D. L. (1) przy, cytowanym jako relacja jego brata M., opisie czynu liczby mnogiej „zaatakowali”, „wyrwali” wskazuje na to, że M. L. (1) relacjonował zdarzenie tak, że wskazywał na czynny i wspólny udział w całym tym przestępstwie i swojej osoby i A. C. (1). Należy tu zaznaczyć, że w toku postępowania przygotowawczego, podczas składania wyjaśnień w trakcie sądowego posiedzenia dot. tymczasowego aresztowania, to D. L. (1) przyznając się do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, co wskazuje na to, że pierwsze wyjaśnienia z dnia 22.01.2013r. nie zostały zakwestionowane przez D. L. (1) w trakcie składania kolejnych wyjaśnień przez sądem w czasie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Tym samym należy ocenić, że wersja D. L. o udziale w rozboju M. L. (1) na osobie J. S. była w postępowaniu przygotowawczym konsekwentna i nie była korygowana na tym etapie postępowania karnego.

Zmiana stanowiska D. L. co do udziału w omawianym rozboju jego brata M. nastąpiła dopiero na rozprawie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że D. L. (1) wycofując się ze swoich pierwszych wyjaśnień, co do opisu udziału jego brata M. w rozboju na osobie J. S., właściwie nie potrafił logicznie podać dlaczego wcześniej inaczej wyjaśniał. Ponadto sposób w jaki D. L. (1) już w trakcie rozprawy starał się zdyskredytować swoje pierwsze wyjaśnienia i fragment w którym wskazał, że brat M. pochwalił mu się dokonaniem dzień wcześniej rozbojem, nie może wskazywać na to, że faktycznie opis udziału w tym przestępstwie M. L. (1), zawarty w protokole przesłuchania z 22.01.2013r. nie pochodzi od D. L.. Twierdził on bowiem, że podpisał coś nie czytając tego, że zostało mu „to” podsunęte do podpisania, że policjant kazał mu podpisać, że u prokuratora tak samo podpisał. Jednak należy zaznaczyć, że pierwsze przesłuchanie D. L. z 22.01.2013r. prowadziła nie policja a prokurator, że pod protokołem tym znajduje się odrębna adnotacja

oskarżonego, iż przed podpisaniem przesłuchiwany osobiście przeczytał protokół i podpisuje go jako zgodny z tym co powiedział. W świetle tych ostatnich okoliczności, to trudno uznać takie tłumaczenia z rozprawy, w których D. L. (1) kwestionował pierwsze wyjaśnienia powołując się na to że tylko coś podpisał a nie składał wyjaśnień, za wiarygodne. Ponadto również po odczytaniu mu wyjaśnień z posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, to oskarżony nie potwierdził tych wyjaśnień, przy czym podał, że przyznał się w całości, ale wtedy skłamał. Ostatecznie podczas kolejnego składania wyjaśnień na rozprawie D. L. (1) nie potrafił właściwie wskazać czy przesłuchanie z 22.01.2013r. to prowadziła policja czy prokurator, zaznaczył, że mówiąc że brat to zrobił to kłamał, ale nie wie czemu skłamał. Takie więc „wycofanie się”, na rozprawie przez D. L., z wcześniejszych wyjaśnień, w których opisał udział swojego brata w rozboju na szkodę J. S. nie może być uznane za logicznie uzasadnione, skoro oskarżony ten nie potrafił podać powodu dla którego wcześniej miał obciążyć brata odpowiedzialnością za udział w tym rozboju. Skoro zaś sam D. L. (1) nie potrafił wskazać powodu dla którego w postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia dot. udziału brata w czynie z 17.01.2013r., to nie można zgodzić się ze skarżącym, by D. L. racjonalnie uzasadnił swoje wycofanie się z tych wyjaśnień.

A skoro sam oskarżony D. L. nie potrafił logicznie wyjaśnić skąd jego pierwsze obciążające brata wyjaśnienia, podać przyczyny złożenia takiej treści wyjaśnień, to należy podsumować w ten sposób, że obrońca oskarżonego M. L. (1) w apelacji snuje niczym nie poparte domniemania, że D. L. uczynił to by uniknąć odpowiedzialności karnej, gdyż nie wiedział czy zarzuty mu przedstawione nie zostaną uzupełnione o kolejne. W świetle więc powyższego to nie można zgodzić się ze skarżącym by ocena pierwszych wyjaśnień D. L., a dot. udziału M. L. (1) w rozboju na osobie J. S. została przeprowadzona przez sąd I instancji w sposób dowolny, skoro Sąd Rejonowy opisane wyżej okoliczności dostrzegł, przeanalizował i na ich podstawie wyprowadził logiczne wnioski w zakresie oceny wyjaśnień D. L.. Nie bez znaczenia jest to, co sąd odwoławczy dostrzeża, a sąd orzekający w swoim pisemnym uzasadnieniu wyroku podkreślił, że w trakcie rozprawy, wycofując się z pierwotnych wyjaśnień to D. L. wyjaśniał chaotycznie, „prześlizgiwał się” przez dane kwestie, unikał wyczerpujących odpowiedzi. Ponadto sąd ten słusznie zauważył, że wyjaśnienia z 22.01.2013r. dotyczyły przecież innych zdarzeń niż zdarzenie z 17.01.2013r. i że tak naprawdę D. L. nie miał żadnych powodów by do tego zdarzenia nawiązywać, stąd słusznie należało przyjąć, że uczynił to wówczas spontanicznie i dopiero potem na rozprawie, gdy okazało się że bratu postawiono zarzut udziału w rozboju na szkodę J. S. popełniony w warunkach tzw. recydywy, to starał się nieudolnie wycofać z tych treści, które obciążały jego brata, w sytuacji gdy bratu realnie groziła surowa kara.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym by oskarżony M. L. (1) przedstawił wiarygodne „alibi” na dzień zdarzenia z 17.01.2013r. Oskarżony ten w postępowaniu przygotowawczym, po postawieniu mu zarzutu udziału w rozboju na szkodę J. S., to składając wyjaśnienia przed prokuratorem nie przyznał się do popełnienia tego czynu, przy czym nie składał żadnych wyjaśnień dot. zdarzenia z 17.01.2013r., nie przedstawił wówczas też żadnego „alibi”, nie wskazywał świadków którzy potwierdziliby, że nie brał udziału w czynie z 17.01.2013r. Natomiast w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów (gdzie zarzuty obejmowały i rozbój na osobie J. S.), przy czym nie składał wyjaśnień, tylko podał, że podtrzymuje wcześniejsze wyjaśnienia złożone przed prokuratorem. I dopiero na rozprawie przed sądem, tj. na tym samym etapie sprawy, na którym D. L. (1) odwołał wcześniejsze obciążające brata wyjaśnienia, a dot. udziału M. L. (1) w zdarzeniu z 17.01.2013r., to M. L. (1) nie przyznając się do rozboju na szkodę J. S., złożył wyjaśnienia wskazujące, że nie mógł dopuścić się tego czynu, gdyż w czasie gdy do niego doszło, to był w innym miejscu niż miejsce czynu. Ponadto powołał się na osoby, które miałyby to potwierdzić. Jednak jak słusznie wykazał sąd I instancji, to „alibi” M. L. (1) nie zostało właściwie wykazane, gdyż świadkowie którzy mieliby je potwierdzić, to w swoich zeznaniach nie podali, by oskarżony akurat w czasie czynu był w innym miejscu niż miejsce czynu, inaczej niż oskarżony opisywali też rozkład jego dnia z 17.01.2013r. (zeznania M. O., G. R., A. D.). Skoro więc M. L. (1) w postępowaniu przygotowawczym zmieniał swoje stanowisko co do przyznania się do rozboju z 17.01.2013r., dopiero na rozprawie przedstawił swoje „alibi” dot. tego czynu, które to „alibi” nie zostało potwierdzone w sposób wystarczający zeznaniami przesłuchanych świadków, na których M. L. powołał się, to i argument skarżącego o tym, że zawnioskowani na okoliczność wykazania tego „alibi” świadkowie wersji tej ani 100% nie potwierdzili, ani też nie wykluczyli, nie jest wystarczający do uniewinnienia M. L. od popełnienia tego czynu z art. 280§1kk.

Zbytniej wagi dla dokonania oceny czy można przypisać M. L. czyn z pkt. V wyroku, nie można przypisywać wyjaśnieniom tego oskarżonego oraz wskazanej przez skarżącego okoliczności, że oskarżony ten konsekwentnie nie przyznawał się on do popełnienia czynu na szkodę J. S., a do innych zarzutów się przyznawał. Nie można bowiem zapominać, że w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania to M. L. (1) przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, w tym do rozboju z 17.01.2013r. Ponadto jego wyjaśnienia zawierające opis poszczególnych czynów nie były składane w sposób jednoznaczny i konsekwentny, stąd trudno je ocenić z tych względów za w pełni wiarygodne, gdyż np. w pierwszych wyjaśnieniach dot. kradzieży na szkodę M. S. to zataił udział D. L. (1) w tym czynie.

Nie znajduje też uzasadnienia stanowisko skarżącego, że nawet przy założeniu, że M. L. (1) rzeczywiście brał udział w zająsci, to wątpliwości wzbudza przyjęcie, że porozumienie M. L. (1) i A. C. (1) obejmowało popełnienie przestępstwa rozboju, a nie tylko i wyłącznie kradzieży. Autor apelacji odwołuje się tu do tego, że rola M. L. (1) była bierna i w zasadzie ograniczała się do obserwacji, że nie można wykluczyć, że użycie przemocy przez A. C. (1) stanowiło tylko eksces tego oskarżonego. Takie jednak twierdzenia obrońcy oskarżonego nie zostały wykazane, gdyż skarżący nie wskazał z jakich dowodów można by wyciągnąć zaprezentowane przez apelującego stanowisko. Tymczasem odwołanie się do opisywanych na wstępie pierwszych wyjaśnień D. L. (1), w których opisał relację swojego brata dot. w/w rozboju, wskazuje, że D. L. (1) wyraźnie podał, że jego brat opisując to zdarzenia używał liczby mnogiej, twierdząc, że z A. C. (1) zaatakowali babcię, wyrwali jej portfel, podzielili się zabranymi pieniędzmi, a taki sposób przekazu opisu tego czynu D. L. przez oskarżonego w żaden sposób nie wskazuje by M. L. (1) godził się tylko na ewentualną kradzież, by zaznaczyć, że nie brał udziału w jakiejś fazie tego czynu i by doszło do ekscesu w wykonaniu A. C. (1). Również zeznania pokrzywdzonej J. S. nie wskazują na to by tylko jeden ze sprawców brał udział w zdarzeniu, a drugi wyraźnie dystansował się od sposobu działania tego pierwszego. W szczególności świadczy o tym, opisana przez pokrzywdzoną, bliska odległość obu sprawców od pokrzywdzonej, a także ich natychmiastowa ucieczka po zaborze mienia i to, że pokrzywdzona nic nie wspomniała o tym, by jeden ze sprawców w jakikolwiek sposób zaprotestował przeciwko użyciu przemocy. Takie zaś zachowanie sprawców, jakie wynika z relacji J. S. wskazuje na to, że akceptowali oni obaj przebieg czynu i działania podjęte w celu objęcia w posiadanie mienia pokrzywdzonej. W tym miejscu należy zaznaczyć, że ewentualnie to dowodem świadczącym o marginalnej roli drugiego sprawcy mogłyby być wyjaśnienia A. C. (1), ale tylko w sytuacji, gdy można by je uznać za wiarygodny dowód. Skoro jednak oskarżony ten początkowo twierdził, że w trakcie tego rozboju był sam, co przeczy konsekwentnym zeznaniom pokrzywdzonej, a dopiero podczas rozprawy podał, że był z D. (a nie M.!) L., to wobec braku konsekwencji w składaniu wyjaśnień dot. tego czynu, to wyjaśnienia A. C. w tym zakresie nie mogą być potraktowane jako wiarygodny dowód i to zarówno co do osoby drugiego współsprawcy, jak i do jego roli w tym czynie. Z tych też względów i zarzut dot. potrzeby zakwalifikowania czynu oskarżonego tylko jako kradzieży nie mógł zostać uwzględniony.

Nie można też pominąć tego, że zaskarżając wyrok w zakresie nietrafności przypisania M. L. czynu z pkt. V, to skarżący wskazał, że wątpliwości wzbudza też fragmentaryczna analiza wyjaśnień K. C.. Jednak poza takim jednorazowym sformułowaniem to w dalszej części apelacji, jej autor nie wskazał w czym upatruje nieprawidłowości analizy wyjaśnień K. C., a także wpływu analizy wyjaśnień akurat tego oskarżonego, na treść zaskarżonego wyroku w zakresie dot. przypisanego M. L. (1) czynu w pkt. V. Tym samym ocena tego argumentu przywołanego dla wykazania obrazy art. 7 kpk jest niemożliwa. Należy tylko zaznaczyć, że akurat oskarżony K. C. nie składał wyjaśnień pomocnych dla ustalenia przebiegu rozboju na osobie J. S. (1).

Powyższe rozważania należy więc podsumować w ten sposób, że obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji zawęził środek zaskarżenia do linii obrony przyjętej przez oskarżonego (a zaprezentowanej też w piśmie oskarżonego do Sądu Okręgowego) i nie wdał się w jakąkolwiek szerszą polemikę z rozważaniami sądu orzekającego zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mówiąc już o tym, by autor apelacji odniósł się do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Skoro więc skarżący poprzestał na zanegowaniu oceny pierwotnych, obciążających M. L. (1), wyjaśnień D. L. (1) zaprezentowanej w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a także bez nawiązania do dowodów, wskazał, że czyn M. L. mógł być potraktowany tylko jako kradzież, i nie starał się wykazać jakich uchybień w zakresie prawidłowości oceny innych dowodów przeprowadzonych w sprawie dopuścił się sąd, to tym

samym nie można uznać, by wykazał on, że doszło do obrazy art. 7 kpk. Natomiast w ocenie sądu odwoławczego, to sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał wnikliwej i rzetelnej analizie (co znajduje odzwierciedlenie w rzetelnie sporządzonym, obszernym i wyczerpującym pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia wszystkich przypisanych mu przestępstw, w tym i tego dot. rozboju na osobie J. S., a także subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane w wyroku przepisy prawne. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale również wszelkie dowody przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego w Ostródzie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Również powołanie się na rzekome „alibi” oskarżonego, w sytuacji gdy wymowa zeznań świadków przesłuchanych na tą okoliczność nie potwierdza wyjaśnień oskarżonego, nie pozwala stwierdzić, by tym zarzutem skarżący wykazał potrzebę wzruszenia wyroku sądu I instancji.

Mając więc na uwadze powyższe rozważania, to nie stwierdzono, w trakcie przeprowadzonej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia, na tle wniesionej apelacji obrońcy M. L. (1), by doszło do zaistnienia względnej przesłanki odwoławczej z pkt. 1 apelacji.

Należy też zaznaczyć, że mimo iż apelacja obrońcy oskarżonego dążyła do podważenia stanowiska sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu winy w popełnieniu przypisanego mu czynu w pkt. V zaskarżonego wyroku, to został też podniesiony zarzut rażącej niewspółmierności kary. Stąd należy odnieść się do kary wymierzonej oskarżonemu za ten czyn, a także kary łącznej pozbawienia wolności z pkt. VIII i stwierdzić że i w tym zakresie sąd I instancji wymierzył kary, którym co do ich wysokości nie można zarzucić rażącej surowości, które wobec dotychczasowej karalności oskarżonego słusznie zostały wymierzone w postaci kar bezwzględnych pozbawienia wolności. Jeżeli chodzi o rozbój z pkt. V wyroku, to M. L. (1) przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, w okresie niecałych dwóch lat po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, gdzie odbywał karę za podobne przestępstwo; nadto w sytuacji gdy działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Okoliczności te świadczą więc o tym, że jest on sprawcą niepoprawnym, wobec którego dotychczas orzekane kary nie odniosły skutku wychowawczego i resocjalizacyjnego, tak więc kara ta powinna być na tyle dotkliwa by odnieść skutek sprawiedliwej odpłaty wobec oskarżonego, a także skutek prewencyjny wobec pozostałych członków społeczeństwa. Występujące więc okoliczności obciążające spowodowały, że kara ta nie mogła być wymierzona jako kara w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z sankcji przepisu art. 280§1kk. Nie można natomiast zbyt eksponować tej okoliczności, że M. L. (1) jest osobą młodą, gdyż mimo młodego wieku to wszedł on już po raz kolejny w konflikt z prawem, pobyt w więzieniu nie odstraszył go od popełnienia kolejnych przestępstw, stąd trudno przyjąć by wymierzona mu kara miała szansę odnieść skutek wychowawczy. Tak więc to tylko wymierzona kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest taką dolegliwością, która ma szansę stanowić formę ostrzeżenia nie tylko dla innych ludzi, ale przede wszystkim dla samego przestępcy, gdyż niższa kara mogłaby stanowić dla niego tylko swoiste przyzwolenie dla dalszego naruszania prawa.

Konsekwencją uznania kary jednostkowej za czyn przypisany w pkt. V wyroku za karę prawidłową i nie nadmiernie surową, jest brak możliwości orzeczenia wobec oskarżonego postulowanej przez skarżącego kary łącznej w rozmiarze nieprzekraczającym 2 lat pozbawienia wolności. Bowiern zasady łączenia kar podlegających połączeniu w ramach kary łącznej zostały określone w art.86 kk, który min. stanowi, iż sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa (tzw. absorpcja) do ich sumy (tzw. kumulacja) . Te granice stanowią skrajne możliwości wymierzenia kary łącznej, zaś sąd ma możliwość wymierzenia kary łącznej mieszczącej się między tymi skrajnymi granicami (tzw. asperacja), przy czym w rozpatrywanej sprawie nie można było jako kary łącznej wymierzyć kary niższej niż jednostkowa, podlegająca łączeniu, kara za rozbój na J. S. (1) w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na wymiar kary łącznej nie ma już wpływu ani stopień zawinienia z jego funkcją limitującą, ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw czy okoliczności związane np. z

przyznaniem się do popełnienia danego czynu (co podniósł w apelacji skarżący). Decydujące znaczenie ma zaś wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej. W realiach zaś rozpoznawanej sprawy, to stwierdzić należy też, iż wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i kara łączna pozbawienia wolności w takiej postaci i wymiarze jak to uczynił sąd I instancji jest jak najbardziej sprawiedliwa i uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary łącznej. W ocenie sądu odwoławczego to sąd I instancji prawidłowo zastosował także zasadę asperacji przy orzekaniu kary łącznej (co wyjaśnił na str. 55 uzasadnienia wyroku), stąd zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary łącznej jawi się jako bezzasadny. Bowiem względna przyczyna odwoławcza z art.438 pkt. 4 kpk zachodzi jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary łącznej. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). Jak zaś wykazano wyżej, to sytuacja taka, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi. Natomiast takie okoliczności jak wspomniany wyżej młody wiek oskarżonego, czy inne przywołane w apelacji przez skarżącego tj. pozostawanie przez M. L. (1) w konkubinacie, posiadanie małego dziecka, przeproszenie pokrzywdzonej, a także potrzeba opieki nad chorą teściową (wskazana w piśmie M. L.) nie mają wpływu na wymiar orzeczonej kary łącznej.

Ponadto należy zaznaczyć, że sąd prawidłowo uwzględnił wnioski opinii biegłych lekarzy psychiatrów i orzekł co do systemu terapeutycznego wykonania kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, to sąd odwoławczy, na mocy art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Ponadto zwolniono oskarżonego od opłaty i kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji, przy uwzględnieniu jego sytuacji materialno – bytowej i zasądzono od Skarbu Państwa koszty za obronę udzieloną M. L. z urzędu przed sądem II instancji.